

## Słowo wstępne

Książka niniejsza jest zbiorem artykułów, które powstały w następstwie konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 24-25 kwietnia 2014 roku przez Ośrodek Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL afiliowany przy Uniwersytecie w Białymstoku, we współpracy z Zakładem Literatury Międzywojennej i Współczesnej w białostockim Instytucie Filologii Polskiej.

Pytanie o „karierę” w odniesieniu do pisarzy doby PRL-u (a ściślej biorąc – od 1944 roku) zakłada socjologiczną perspektywę ujęcia problemu. Chodzi zatem o takie spojrzenie na biografie twórcze, które akcentuje ich sekwencyjność, przy czym uprawianie pisarstwa rozważamy w kategoriach roli zawodowej i pozycji społecznej, w szczególności zaś z m i a n owej pozycji. Mówiąc o „karierze”, mamy na myśli nie tylko przechodzenie jednostki z niższego szczebla na wyższy, ale także ruch w kierunku przeciwnym. W pracach interakcjonistów – tradycji badawczej niezwykle tu pożytecznej – o „karierze” pisze się w znaczeniu dalekim od potocznego, zabarwionego w polszczyźnie nieco złą emocją. Erving Goffman na przykład używał go w odniesieniu do sytuacji chorego psychicznie, pisząc o różnych fazach statusu pacjenta psychiatrycznego. Generalnie zaś rzecz biorąc, „kariera” w badaniach z tego kręgu współtworzy konstrukcję świata społecznego (świata przeżywanego), w którym jednostka jest zawsze sytuacyjnie powiązana z innymi i ani ona sama, ani jej losy nigdy nie zastygają w bezruchu.

Inspirowane socjologicznie pytanie o „karierę” otwiera rozległą perspektywę także przed badaniami literackimi, w szczególności przed

– nazywaną tak dzisiaj – antropologią literatury. Pozwala mianowicie analizować mechanizmy zdobywania pozycji i prestiżu oraz ich podpadania czy wręcz utraty, ale też daje pole do interpretacji konkretnych przypadków „karier”, z różnych względów historycznie ważnych. Umożliwia pozyskiwanie wiedzy o świecie społecznym wybranego okresu, o jego kulturalnej infrastrukturze, dynamice politycznej i społecznej, potencjale i ograniczeniach, nie likwidując przy tym perspektywy jednostkowego doświadczenia, specyficznych uwarunkowań i skali wpływu samego pisarza na przebieg własnej drogi twórczej.

Stawiając sobie za cel badawczy opisanie „kariery pisarza w PRL-u”, żadnych nazwisk nie powinno się wstępnie wykluczać. W grę wchodzi zatem pisarze o znaczącym dorobku i literackie miernoty, wielkości na skalę ogólnokrajową i literaci prowincjonalni czy też regionalni, pisarze-instytucje i outsiderzy, twórcy różnych literackich pokoleń, o różnych korzeniach etnicznych i różnej identyfikacji płciowej, ci z legitymacją partyjną i bez, z przeszłością i „z awansu”, ci lojalni wobec władzy i opozycjoniści, a nawet mistrzowie i ofiary rozgrywek na obu szachownicach – kariery oficjalnej i środowiskowej... Nie ma wręcz pisarza, o którego karierę zapytać by nie warto, bo każda z nich coś mówi – nie tylko o indywidualnym losie, ale także o świecie rang i statusów, w którym przebiegała, tyleż o systemie władzy, co o działaniu agend kontroli społecznej różnych szczebli; o pomysłach na przystosowanie się do dezyderatów aktualnej „polityki kulturalnej” partii i rządu bądź na ich kontestację. Nie ma też takiej kariery, która przebiegałaby gładko, jako nieprzerwane pasmo sukcesów. Każda – pospolitych karierowiczów nie wyłączając – ma strukturę dramatu: obfituje w konflikty i napięcia, wymaga nawiązywania kontaktów i rozwiązywania konfliktów, wchodzenia w rozmaite relacje. Każda kosztuje. Żadna nie obywa się bez podejmowania ryzykownych decyzji o niejasnych skutkach odwleczonych.

Badania literackich „karier” nie sposób prowadzić bez odwołania do sieci relacji dwustronnie wiążących instancje władzy ze środowiskiem pisarskim i jego autorytetami. Mówiąc o „instancjach”, mamy na myśli procedury kontroli oraz personel sprawujących ją agend: funkcjonariuszy różnych szczebli, od ministrów kultury po cenzorów i funkcjonariuszy Urzędu/Służby Bezpieczeństwa. Nie da się też poszczególnych biografii pisarskich wyizolować z przemian

środowiska literackiego. Kariera (kariere) rozgrywa się wśród innych ludzi o podobnych aspiracjach; w „stajniach”, kawiarniach i koteriach, w kółkach towarzysko-zawodowych i w korytarzach oraz miejscach biesiadnych ludzi władzy. Karierze zawsze ktoś pomaga i ktoś w niej przeszkadza; czasem zresztą bywa to jedna i ta sama osoba, występująca najpierw w roli protektora, potem zaś konkurenta – bądź nawet odgrywająca obie te role równolegle na dwu różnych scenach społecznego wpływu. Wreszcie zaś: kariera przebiega na oczach publiczności. Nawet w państwie kontrolującym wszystkie media i niedopuszczającym opinii publicznej do swobodnej ekspresji pisarz nie może sobie – bez ponoszenia konsekwencji – pozwolić na jej ignorowanie.

Kariera może mieć różne wykładniki, takie jak liczba publikacji, wysokość nakładów, reakcje krytyków literackich (nawet ilość miejsca poświęconego danemu nazwisku w numerze czasopisma), nagrody państwowe i środowiskowe, atrakcyjność towarzyska, ale też represje, w tym „zapisy” cenzuralne, środowiskowe ostracyzmy...

Przy takim spojrzeniu na pisarza nie powinien umknąć uwadze również wymiar materialny jego sytuacji. Nie pominął tej kwestii Czesław Miłosz, tłumacząc się publicznie na łamach „Kultury” paryskiej ze swojej decyzji o pozostaniu na Zachodzie w 1951 roku:

Pozycja społeczna pisarza w krajach demokracji ludowej jest bardzo dobra. Pisarze w krajach Zachodu nie mogą mieć pojęcia o opiece, jaką zapewniają ich kolegom państwa rządzone według zasad leninizmu-stalinizmu. Pisarz może tam poświęcić się wyłącznie pracy literackiej, która przynosi mu dochody co najmniej równe pensjom najwyższych dygnitarzy, a przeważnie znacznie wyższe. W porównaniu z zarobkami przeciętnego robotnika czy urzędnika jego zarobki są niebotyczne. Ma zwykle piękne mieszkanie, wolne od rekwizycji, bibliotekę, domy wypoczynkowe, dokąd może wyjeżdżać na wakacje lub po to, żeby tam spokojnie pisać, korzysta z licznych zniżek i udogodnień. Pieniądze na to wszystko idą z kasy państwa, w którego rękach są fabryki i kopalnie, sklepy i środki komunikacji, szkolnictwo i domy wydawnicze.<sup>1</sup>

Komfort ten miał oczywiście swoją ciemną stronę: pisarz musiał czynnie potwierdzać pełną dyspozycyjność wobec władzy. Właśnie

---

<sup>1</sup> Cz. Miłosz, *Nie*, „Kultura” (Paryż) 1951, nr 5/43, s. 4-5.

to całkowite ubezwłasnowolnienie – tłumaczył poeta swój wybór – pchnęło go do zerwania z krajem.

Czesław Miłosz, będący również bohaterem jednego z artykułów w naszej książce, dla celów perswazyjnych obraz wyjaskrawił i mocno uprościł, ale przy okazji zaakcentował ekonomiczną motywację pisarzy sukcesu, co nieczęsto się zdarza w omówieniach poświęconych PRL-owi. W badaniach nad „karierą” aspektu tego pomijać nie sposób, chociaż w praktyce nastęcza on wielu kłopotów. W latach tużpowojennych choćby, do których odnosiły się uwagi Miłosza, już samo to, że pisarz mógł dostać od ręki przydział na mieszkanie – jakiegokolwiek, a coś dopiero obszerne – dawało mu niesłychaną przewagę nad zwykłymi obywatelami zrujnowanego kraju, którym nikt takiej oferty nie składał. W latach późniejszych istotnym motywem większej lub mniejszej uległości wobec oczekiwań władz bywała szansa wyjeżdżania za granicę, zwłaszcza tę zachodnią rzecz jasna.

Spojrzenie na PRL przez pryzmat karier pisarskich wymaga dużego nakładu pracy i zaangażowania znaczącej liczby uczestników badań. Artykuły zebrane w książce stanowią próbę przymiarki do projektu, który dopiero należałoby przedsięwziąć. Są to przeważnie studia konkretnych przypadków, często jednak reprezentatywnych dla całej kategorii zjawisk (np. Artur Górski jako pisarz przedwojenny w powojennych realiach, podobnie Helena Boguszewska i Zofia Meisner, Jerzy Stanisław Sito z kolei jako przykład pisarza powracającego z emigracji do kraju), połączone z kilkoma próbami o szerszej zakrojonym polu obserwacji (np. pisarze-Litwini, pisarze katolicy). Ma to podejście poważną zaletę: eliminuje czarno-białe schematy. Nie da się bowiem pisarzy bezdyskusyjnie podzielić na wygranych i przegranych, ideowców i oportunistów, geniuszy i pismaków, elitarnych i popularnych. Zgromadzone ujęcia, jakkolwiek wstępne i prowizoryczne, już składają się na pouczający obraz, o wiele bardziej złożony, dynamiczny i stereometryczny.

W „karierze” zdarzają się punkty zwrotne (przykładem Janusz Krasieński, Andrzej Kijowski, Stanisław Barańczak) albo też polega ona raczej na wciąż ponawianych staraniach o utrzymanie osiągniętego standardu (Jerzy Putrament). „Kariera” wiąże się z ruchem – nie tylko w górę lub w dół, lecz również ze Wschodu na Zachód, zgodnie z kierunkiem tzw. repatriacji, albo z emigracji do kraju (powroty

pisarzy w połowie lat 50.), albo z kraju na emigrację (m.in. wyjazdy pisarzy pochodzenia żydowskiego, jak choćby przypadek Kalmana Segala, który opuścił Polskę w 1968 roku, lub wyjazd – nie od razu emigracyjny – Marka Hłaski). „Kariera” bywa też związana z jednym miejscem (Maria Boniecka jako pisarka szczecińska).

Komplikacja ta stanowi wynik nie samej li tylko różnaitości przy-  
padków. Bierze się także z ambicji uwzględnienia różnego typu  
źródeł: tekstów ówczesnie publikowanych i dokumentów autobio-  
graficznych, archiwaliów IPN-owskich i tych zgromadzonych w Archi-  
wum Akt Nowych, w tym przede wszystkim należących do zespołu  
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Zwłaszcza  
spuścizna po cenzurze odsłania kategoryzacje pisarzy inne od ofi-  
cjalnie obowiązujących (według jednej z propozycji: „wzorcowi”,  
„dyskusyjni”, „do zatrzymania”), pozwala też śledzić ukrywane na  
bieżąco przed publicznością meandry ich karier.

Zarysowana w książce koncepcja badań uwzględnia nie tylko pi-  
sarzy żyjących, ale też pośmiertne kariery pisarzy kanonicznych (za  
przykład służy Henryk Sienkiewicz). W polu obserwacji pojawiają się  
pisarze obcy tłumaczeni na język polski, inny jeszcze punkt widze-  
nia wprowadza temat literackich obrazów pisarza socrealistycznego.

PRL jako obszar badawczy przyciąga uwagę ze względu na obfi-  
tość i różnorodność materiałów, do których mamy teraz dostęp (nie  
zawsze zresztą łatwy). Zagadnienie kariery pisarza domaga się jed-  
nak rekonesansu sięgającego głęboko w przeszłość – co najmniej po  
czasy Oświecenia, kiedy to nastąpiła profesjonalizacja pisarstwa, a li-  
teraci zaczęli być opłacani za swoje pisarskie usługi przez państwo.  
Jakże interesująca byłaby książka, w której karierę pisarza polskiego  
(w wielu wariantach) można by prześledzić, począwszy od połowy  
XVIII wieku aż po czasy najnowsze. To jednak oczywiście temat na  
inną opowieść.